Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 31 stycznia 1936 r. 1411.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dz.Str.

1. "Musu Rytojus" o stosunkach polsko-litewskich w związku z exposé ministra Becka.- I. 1.

Kronika.

2. Sprawa ujednostajnienia ustawodawstwa w krajach bałtyckich.- " 2.
3. Sprawa stosunków polsko-lit. a pismo belgijskie. " "
4. Przyjazd litewskiego min.Obrony Kraju do Rygi.- " "
5. Nowy korespondent "Kurjera Porannego" w Kownie. " "

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

6. Dokoła zjazdu adwokatów.- III. "
7. Aresztowanie szpiegów.- " "
8. Mowa min.Czaplikasa na zjeździe tautininków w Koszedarach.- " 3.
9. Odroczenie procesu "Ukininku Sajungi".- " "
10. Powrót obywateli lit. z Rosji Sowieckiej.- " "
11. Zmiany personalne w armji.- " "
12. Sprawa narodowości nauczycieli języków obcych.- " "
13. Działalność towarzystwa lit.-francuskiego.- " "

IV. SPRAWY POLSKIE I INNNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA LITWIE.

Kronika.

14. Zebranie organizacyjne "Klubu Polskiego".- IV. "

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

15. "L.aidas" o sytuacji Kłajpedy pod rządami lit.- VII. "

Kronika.

16. Pierwsze posiedzenie Sejmiku kłajpedzkiego.- " 4.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

17. "Vil.Ryt." o polskich imperjalistach.- VIII."

Kronika.

18. Echa manifestacyj wileńskich.- " "
19. Zebranie studentów-Litwinów.- " "
20. Szykany antylitewskie sołtysa w Jodziszkach. " "
21. Sprawa zezwoleń na choinki.- " "

x

x x

I. ZAGADNIENIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. "MUSU RYTOJUS" O STOSUNKACH POLSKO-LITEWSKICH W ZWIĄZKU Z EXPOSÉ MINISTRA BECKA. "M.Rytojus" Nr. 8 z 28.I.1936 Artykuł p.t. "My a Polacy".Streszczenie:

Z niedawnego exposé ministra Becka wynika, że Polska potrafi żyć pokojowo ze wszystkiemi państwami za wyjątkiem Czechosłowacji z Litwy. Słuszność nie jest, jeżeli chodzi o Czechosłowację, po stronie polskiej. Polacy prowadzą agitację przeciwko Czechosłowacji, gdzie rzekomo prześladuje się mniejszość polską i przygotowują teren dla szerzenia swych wpływów w Europie Środkowej w kierunku Dunaju. Polska dąży do tego, by uchodzić w Europie Środkowej za mocarstwo.

Stosunki polsko-lit. nazwał Beck szczególnie dziwnemi i niedającemi się uzgodnić ze zwyczajami w stosunkach cywilizowanych narodów. Był to istotnie dosyć dziwny i niezrozumiały wybryk polskiego ministra Spraw Zagranicznych. Beck myli się,mówiąc o stosunkach polsko-litewskich i nazywając je dziwnemi. W istocie cały świat dobrze wie, że od pogwałcenia traktatu suwalskiego i zagrabienia Wilna, a więc od dnia 20 października 1920 r. stosunki polsko-litewskie, które zaczynały się już nawiązywać zostały przerwane. Dotychczas żadnych stosunków między obu panstwami niema. Przyczyną tego jest pogwałcenie traktatu suwalskiego i zagrabienie Wilna.

Jeżeli Polacy obecnie otrząsają się z tych brudnych kroków z przeszłości i nie chcą nich pamiętać, to mimo to nie jest jeszcze słuszną przyczyną żądać by Litwa swe stanowisko zmieniła i podjęła stosunki z Polską. Przecież zapewne Polacy jeszcze potrafią przypomnieć, że Trybunał Haski uznał postępowanie Litwy za słuszne. W skład tego Trybunału wchodził też prawnik polski, który również głosował za stanowiskiem litewskiem. Jeżeli już nawet Polak musiał uznać, iż Litwa ma prawne podstawy do odmówienia nawiązania stosunków z Polską, to fakt ten mówi bardzo wiele. Innemi słowy brak stosunków między Polską a Litwą nie jest jakimś litewskim uporem a tylko jedynym środkiem protestu i obrony przeciwko pogwałceniu podpisanych traktatów. Jeżeli dotychczas żadnych stosunków między Litwą a Polską niema jest to tylko wina samej Polski, gdyż wyrządzona Litwie krzywda nie została jeszcze naprawiona.

O sprawach tych świat dobrze wie. Po wyroku Trybunału Haskiego politycy polscy unikali przez pewien czas wzmianek o nienormalnej sytuacji między Litwą a Polską, gdyż sami czuli kto tu jest winien. Jeżeli obecnie Beck zdecydował się tę sprawę ponownie poruszyć i oskarżyć Litwę, to o ile można sądzić Polacy znowu chcą spróbować zmusić Litwę do ustępstw. Tym razem jako środka presji na Litwę Polacy chcą użyć swej przyjaźni z Niemcami.

Po polsko-niemieckim pakcie o nieagresji podpisanym 26 stycznia 1934 r. przejawił się wspólny front polsko-niemiecki przeciwko Litwie. Niemcy agitowali na terenie Kłajpedy, zaś Polacy zaczęli cisnąć Litwinów w okupowanej Wileńszczyźnie. Obecnie mowa Becka dała Polakom okazję do organizowania demonstracyj przeciwko Litwie, która rzekomo krzywdzi i prześladuje mniejszość polską, podobnie jak Czechosłowacja. W sztucznych demonstracjach, jakie odbyły się w Wilnie,w Białymstoku i t.d. żądano by Litwa wyrzekła się Wilna, otworzyła granicę z Polską i zapewniła swobodę rzekomo krzywdzonej polskiej mniejszości. Grożono przytem, że Polska jest dostatecznie potężna by dopomóc krzywdzonym rodakom. Innemi słowy, Polacy i Niemcy chcą ująć Litwę w kleszcze z Zachodu i Wschodu,dopóki Litwa nie zaspokoi ich żądań.-

Jednak te polsko-niemieckie nadzieje są jałowe.Litwa swych praw się nie wyrzeknie i przed nowym gwałtem się nie ugnie. Nie trzeba wykazywać, że polska mniejszość na Litwie nie jest prześladowana. Hasła wysuwane przez Polaków w antylitewskich demonstracjach są czystym fałszem bez odrobiny prawdy.

I. ZAGADNIENIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. "MUSU RYTOJUS" O [illegible] POLSKO-LITEWSKICH W [illegible] Z EXPOSE MINISTRA BECKA. "Musu Rytojus" Nr. 8 z [illegible].I.1938 artykuł p.t. "My i Polacy". Streszczenie:

Z mi[illegible] nego exposé ministra Becka wynika, że Polska otrzyma [illegible] pokojowo ze wszystkimi państwami za wyjątkiem Czechosłowacji i Litwy. Słuszność nie jest, jeżeli chodzi o Czechosłowację, po stronie polskiej. Polacy [illegible] przeciwko Czechosłowacji, gdzie rzekomo prześladuje się mniejszość polską i przygotowuje teren dla [illegible] swych wpływów w Europie Środkowej w kierunku Dunaju. Polska dąży do tego, by uchodzić w Europie Środkowej za mocarstwo.

Stosunki polsko-lit. nazwał Beck "szczególnie" [illegible] i nie [illegible] się [illegible] ze [illegible] a stosunkach cywilizowanych narodów. Był to istotnie dość dziwny i niezrozumiały zwrot polskiego ministra spraw zagranicznych. Beck myśli się, mówiąc o stosunkach polsko-litewskich i nazywając je "dziwnymi". Istocie [illegible] dziwne jest [illegible], że od pogwałcenia traktatu suwalskiego i zagrabienia Wilna, a więc od dnia 9 października 1920 r. stosunki polsko-litewskie, które zaczynały się już normalizować, zostały przerwane. Dotychczas żadnych stosunków między tymi państwami nie ma, przyczyną tego jest pogwałcenie traktatu suwalskiego i zagrabienie Wilna.

Jeżeli Polacy obecnie otrząsnęli się z tych brudnych kroków z przeszłości i nic przed nich miejsca, to mimo to nie jest jeszcze słusznym twierdzenie, jakoby Litwa [illegible] zmieniła i podjęła stosunki z Polską. Pamiętajmy, że Polacy jeszcze [illegible], przypominając, że Trybunał Haski uznał postępowanie Litwy za słuszne. [illegible] orzeczenia Trybunału dochodził też prawnik polski, który [illegible] stanowiskiem litewskim. Jeżeli już nawet Polska musiała uznać, iż Litwa ma prawo [illegible] do [illegible] stosunków z Polską, to [illegible] ten sam [illegible]. Innemi słowy brak stosunków między Polską i Litwą nie jest jakimś litewskim uporem a tylko jedynym środkiem ze strony [illegible] pogwałcenia podpisanych traktatów. Jeżeli dotychczas [illegible] stosunków między Litwą a Polską niema, jest to wyłącznie winą Polski, gdyż [illegible] dla Litwy krzywda nie została jeszcze naprawiona.

O [illegible] tych [illegible] dobrze wie. Po wyroku Trybunału Haskiego Litwy i Polacy [illegible] przez pewien czas [illegible] o niemal [illegible] między Litwą a Polską, gdyż [illegible] czuli kto tu jest winien. [illegible] Beck [illegible] się tę sprawę ponownie poruszyć i [illegible] Litwę, to [illegible] można sądzić, że [illegible] chce [illegible] zmusić Litwę do ustępstw. Tym razem jako środek nacisku na Litwę Polacy chcą użyć swej przyjaźni z Niemcami.

Po polsko-niemieckim pakcie o nieagresji podpisanym 26 stycznia 1934 r. przejęli się sojuszem polsko-niemieckim przeciwko Litwie. Niemcy [illegible] na terenie Kłajpedy, gdyż [illegible] Litwinów w obronie [illegible] prześladowanie. Obecnie Beck [illegible] do organizowania [illegible] przeciwko Litwie, która rzekomo krzywdzi i prześladuje mniejszość polską, podobnie jak Czechosłowacja. W [illegible] demonstracjach, jakie odbyły się w Wilnie, w Białymstoku i t.d. żądano by Litwę [illegible] Wilna, [illegible] i zmusić swobodę [illegible] niż [illegible] mniejszości. [illegible], jest [illegible] by [illegible] krzywdzonym [illegible]. Innemi słowy, Polacy i Niemcy chcą [illegible] Litwę [illegible] z zachodu i wschodu, [illegible] Litwa nie [illegible] tem [illegible].

Jednak te polsko-niemieckie [illegible] się [illegible] Litwy w swych [illegible] nie [illegible] i przed nowym [illegible] się nie ugnie. Nie trzeba [illegible], że polską mniejszość na Litwie nie [illegible]. Może [illegible] praw Polaków w [illegible] niż [illegible] prawa.

Polacy winni pamiętać, że teraz już nie te czasy, jakie były w 1920 r., kiedy świat wierzył rozgłaszanym przez Polaków fałszom i oszczerstwom o Litwie. Jeżeli Polacy chcą stosunków z Litwą w takim razie niech wybiorą jedyną prawdziwą drogę, a mianowicie niech rozpoczną od naprawienia pogwałconego traktatu suwalskiego. Wtedy będzie całkiem łatwo dojść do celu bez uciekania się do demonstracyj i fałszów.

Taka tylko może być odpowiedź Litwy na mowę polskiego ministra Spraw Zagranicznych. /A-8/23/.P.

K r o n i k a .

2/. SPRAWA UJEDNOSTAJNIENIA USTAWODAWSTWA W KRAJACH BAŁTYCKICH. "L.Žinios" z 28.I.1936 r.: W maju bieżącego roku w Rydze odbędzie się konferencja towarzystw prawniczych Nadbałtyki. Omawiane będzie ujednostajnienie ustawodawstwa wekslowego i czekowego. Ustawy te zostaną przekazane komisji konferencji ministrów spraw zagranicznych, gdzie zostanie podpisana odnośna konwencja obowiązująca wszystkie trzy państwa.-

Biuro prawnicze państw bałtyckich opracowuje konwencję o rozwodach, na mocy której w Litwie, Łotwie i Estonji będą uznawane akty rozwodu, sporządzone w jednem z tych państw./ K./.

3/. SPRAWA STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH A PISMO BELGIJSKA."L.Aidas" z 29.I.1936 r.: Pismo belgijskie "Etoile Belge" zamieściło artykuł p.t. "Litwa a Polska", przedrukowany niemal w całości z "Lietuvos Aidasa". Artykuł ten był niejako odpowiedzią na exposé ministra Becka.

Pismo belgijskie "Metropol" zamieściło 19 stycznia r.b. artykuł p.t. "Stosunki polsko-litewskie". W artykule tym oświetla pismo szeroko napaści polskie na Litwę. /A-10/.

4/. PRZYJAZD LITEWSKIEGO MINISTRA OBRONY KRAJU DO RYGI. Prasa ryska z 31.I.1936 r.: Dnia 16 lutego w związku z łotewskiem świętem narodowem przybędzie do Rygi lit.minister Obrony Kraju płk.Dirmantas. Przyjazd ten będzie jednocześnie rewizytą z tytułu wizyty łotewskiego ministra Spr.Wewn.Gulbisa w Kownie. /A-7/.P.

5/. NOWY KORESPONDENT "KURJERA PORANNEGO" W KOWNIE. "L.Žinios" z 29.I.1936 r.: W tych dniach ma przybyć do Kowna nowy stały korespondent "Kurjera Porannego" p.Jerzy Ponikiewski. /A-8/17/.P.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

6/. DOKOŁA ZJAZDU ADWOKATÓW. "L.Žinios" z 28.I.36: W tych dniach odbył się w Kownie zjazd członków T-stwa Prawników. Podczas zjazdu wyrażono m.in. ubolewanie, że adwokaci mało interesują się literaturą fachową, co znać na słabem prowadzeniu niektórych spraw kasacyjnych. Adw.Leonas wskazał na cały szereg luk w nowych ustawach, dotyczących sądownictwa, jak np.: w kwestji niezależności sędziów, wyznaczania obrońców w sprawach cywilnych niemajętnych i t.d. Do nowego zarządu zostali obrani: pp.Grigajtis, Biła, Butkus, Brazajtis i Gudauskas; do komisji rewizyjnej: pp. Ciplijauskas, Robinzon i Toliuszis.

Obecnie w Litwie jest 214 adwokatów, w roku ubiegłym przyjęto 12 adwokatów i skreślono 10. W r.ub. było 114 spraw o działalność adwokatów, w tem 46 skarg złożyły osoby prywatne i około 60 rada adwokacka. /C-20/.P.

7/. ARESZTOWANIE SZPIEGÓW. "L.Žinios" z 29.I.1936 r.: W początkach stycznia r.b. organy bezpieczeństwa aresztowały obywatela Leopolda Bermana zamieszkałego w Wiłkomierzu i podejrzanego o szpiegostwo na rzecz jednego z obcych państw. W związku z zeznaniami Bermana nieco później aresztowano dwóch obcokrajowców zamieszkałych w Litwie: Waltera Baumgartela i Wilhelma Fryderyka Hinca. /C-13/3/.P.

8/. MOWA MINISTRA CZAPLIKASA NA ZJEŹDZIE TAUTININKÓW W KOSZEDARACH. "L.Aidas" z 29.I.1936 r.: Dnia 26 stycznia odbył się w Koszedarach zjazd okręgowy przedstawicieli związku tautininków powiatu trockiego. Na zjeździe tym minister S.Wn. gen.Czaplikas wygłosił dłuższe przemówienie, w którem mówił o reformie rolnem, spółdzielczości i innych sprawach gospodarczych, a następnie poruszał zagadnienia wewnętrzne, podkreślając znaczenie nowej ustawy prasowej i wzywając organizacje narodowe do ofiarnej i zgodnej współpracy dla dobra narodu i państwa. /C-6-6/.P.

9/. ODROCZENIE PROCESU "UKININKU SAJUNGI","L.Zinios" z 29.I.1936 r.: Sprawa sądowa "Ukininku Sajungi", której rozpatrywanie było wyznaczone na 9 marca b.r. została ponownie odroczona na dzień 14 kwietnia. /C-7/2/.

10/. POWRÓT OBYWATELI LITEWSKICH Z ROSJI SOWIECKIEJ. "L.Zinios" z 29.I.1936 r. : Na mocy zawartej w roku ubiegłym umowy litewsko-sowieckiej o wymianie komunistów na obywateli litewskich repatrjantów w tych dniach powrócili: Laudanskisowa / z Poniewieża/, Rokisowa /matka proboszcza wiłkomierskiego/, Kontrymasowa /matka kapitana Kontrymasa/ oraz Mielnikowa z synem. Wkrótce ma przybyć również żona kompozytora Karnowicza. /C-16/1/. P.

11/. ZMIANY PERSONALNE W ARMJI. "L.Zinios" z 29.I.36: Zostali przeniesieni do rezerwy naczelnik zarządu zbrojeń gen. Peczulonis i podpułk.lotnictwa Maczujka. Naczelnikiem zarządu zbrojeń został mianowany pułk.dr.Listauskas. /C-15/4/.P.

12/. SPRAWA NARODOWOŚCI NAUCZYCIELI JĘZYKÓW OBCYCH. "L.Zinios" z 29.I.1936 r.:Pisma donoszą , iż M-stwo Oświaty zamierza w roku bieżącym w gimnazjach litewskich zastąpić wszystkich nauczycieli języków obcych nie Litwinów przez Litwinów. /C-17/2/.

13/. DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA LITEWSKO-FRANCUSKIEGO. "L.Aidas" z 29.I.1936 r.: T-stwo Współpracy Kulturalnej między Francją a Litwą zorganizowało kursy języka francuskiego, które m.in. prowadzi lektor języka na uniwersytecie kowieńskim Schmittleine. /C-17/14/.P.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA LITWIE.

14/. ZEBRANIE ORGANIZACYJNE "KLUBU POLSKIEGO"."Dzień Polski" z 28.I.1936 r.: Dnia 25 stycznia r.b. odbyło się w Kownie organizacyjne zebranie "Klubu Polskiego". W skład zarządu weszli: PP.inż.Stefan Perkowski /prezes/, Juljan Urniaż /skarbnik/, inż. Edmund Jakubowski /sekretarz/ i Stanisław Domaszewicz /członek zarządu/. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: inż.Stanisław Bukowski, inż.Czesław Mackiewicz i p.Henryk Perkowski. W skład sądu honorowego weszli: pp.Adam Chrapowicki, inż. Wacław Jakubowski, inż.Tadeusz Korewa, Wincenty Komorowski i Zygmunt Żyliński. Na to pierwsze zebranie przybyło sporo osób z prowincji. Następne zebranie członków Klubu ma się odbyć dnia 8 lutego r.b. /D-2/13/.P.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

15/. "L.AIDAS" O SYTUACJI KŁAJPEDY POD RZĄDAMI LITEWSKIEMI. "L.Aidas" z 29.I.1936 r. Art.p.t. "Pod flagą litewską". Streszczenie:

Rzadko które państwo mogłoby się poszczycić tak olbrzymim postępem w ciągu stosunkowo krótkiego czasu, jak Litwa.Odnosi się to do wszystkich dziedzin życia państwowego Litwy, a więc do finansów, oświaty, kultury, aparatu administracyjnego,zewnętrznego wyglądu miast i t.d .

Szczególnie dużo zdziałano dla kultury materjalnej wyzwolonego obszaru Kłajpedy. Rozszerzono, pogłębiono i udoskonalono port kłajpedzki, wykopano nowe baseny, przedłużono mola, urządzono szereg potężnych dźwigów, zbudowano nowe składy w porcie dla towarów tranzytowych i innych, przeprowadzono nową kolej, która łączy Kłajpedę z jej litewskiem zapleczem, buduje się nowe szosy, w pierwszem rzędzie szosę Kowno-Kłajpeda.

Na wszystkie te potrzeby asygnowało Państwo Litewskie kilkadziesiąt miljonów litów. Przeszło 70% handlu litewskiego z zagranicą odbywa się dziś drogą morską przez port kłajpedzki. Szybko wzrasta liczba okrętów odwiedzających port kłajpedzki. Ubiegły rok 1935 był pod tym względem rekordowy. W r.ub. wpłynęło do portu kłajpedzkiego 1.225 okrętów czyli prawie dwa razy tyle, co przed wojną światową. Liczba okrętów, pływających pod flagą litewską corocznie wzrasta.

Rozwinął się również handel i przemysł w Kłajpedzie. Pracować zaczęły nietylko dawniejsze zakłady przemysłowe jak tartaki, fabryki celulozy, fornieru i nawozów chemicznych, lecz powstały również fabryki nowe: tekstylne, metalurgiczne, fabryki chemikalij, przetworów tytoniowych i t.d. W przemyśle kłajpedzkim pracuje dziś przeszło 20 tys. robotników i ok.3 tysięcy urzędników.-

Kłajpeda stała się znany m na cały świat ośrodkiem handlu, w którym mimo kryzysu światowego obroty się zwiększyły, podobnie jak w Gdyni, Lizbonie i Jaffie.

W ciągu 13 lat przynależności Kłajpedy do Państwa Litewskiego liczba jej mieszkańców wzrosła dwukrotnie i wynosi dziś 45 tys. Kłajpeda jest drugiem co do wielkości miastem niepodległej Litwy.

W zakresie rolnictwa na obszarze Kłajpedy również zrobiono bardzo wiele. Zbudowano w Kłajpedzie rzeźnię i chłodnię, stworzono szereg mleczarni , zbudowano browar w Szyłokarczmie dla zużytkowania kartofli, stworzono cukrownię w Kowcjtach i t.d. Rolnikom kłajpedzkim podobnie jak rolnikom z całego kraju rząd dopłaca za bekony, masło i zboże.

Jeżeli chodzi o dziedziny kultury, oświaty i higjeny postęp też jest znaczny. Założono w Kłajpedzie takie zakłady naukowe jak: Instytut Handlowy, Instytut Pedagogiczny, Szkołę Muzyczną, gimnazjum im. Witolda Wielkiego, gimnazjum im. Chrystjana Duonelajtisa /w Pogiegiach/, średnią szkołę /w Szyłokarczmie/./E-14/.

K r o n i k a .

16/ . PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMIKU KŁAJPEDZKIEGO. "Rytas" z 29.I.1936 r.: Dnia 28 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie drugiej sesji Sejmiku Kłajpedzkiego. Spoczątku odczytano veto gubernatora przeciwko przyjętej przez Sejmik ustawie regulującej sprzedaż gospodarstw z licytacyj. Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum. Litwini znowu zostali do prezydjum niedopuszczeni. Na prezesa wybrany został Diczman, zaś na wiceprezesów: Monjan i Bingan. Wreszcie wyznaczono trzech nowych członków Sądu Administracyjnego: Wanagasa, Suhrau i Demenata. /E-9/.P.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

17/. "VIL.RYTOJUS" O POLSKICH IMPERJALISTACH. "Vil.Ryt." Nr. 10 z 31.I.1936 r.: Artykuł p.t. "Niedopieczeni imperjaliści". Streszczenie:

Zmarły ostatnio pisarz angielski Kipling był gorliwym czcicielem imperjalizmu angielskiego. Ta myśl przewodnia twórczości Kiplinga oddawna już przypadła do gustu niektórym imperjalistom polskim, których część w Wilnie od kilkunastu lat już wykazuje, że monarchja jest najodpowiedniejszą formą rządu. Całą tragedją tych działaczy jest to, że dotychczas nie udało się znaleść odpowiedniego kandydata na tron. Dla urozmaicenia nudnej bajki o monarchji imperjaliści ci zaczynają czasami wprowadzać kulturę w wielu krajach, lub rozciągać swój kraj od morza do morza lub fantazjować o nowych ziemiach. Niedopieczeni imperjaliści nie mogą nic innego wymyślić, jak tylko iść za Kiplingiem. Kipling w swych książkach malował kulturę, jaką Anglicy przynoszą do Indyj i Afryki. Dlaczegożby więc nie znalazł się tutaj jakiś Kipling, którыby naprzykład odzwierciedlał zaszczepianie kultury w Wileńszczyźnie przez galicyjskich kulturtregerów? Jakie piękne marzenia.

Opiera się nie niem książka jaka się niedawno w Wilnie ukazała p.t. "Zwycięstwo Józefa Żołądzia". Takich Żołądziów, Popsujów i Niepsujów jest bardzo wielu . Dlatego też imperjaliści o zacięciu monarchistycznem piszą o szerzeniu kultury w Wileńszczyźnie. Ciekawą jest tylko rzeczą dlaczego monarchistyczne "Słowo" tak ostro walczy z Instytutem Badań Europy Wschodniej, w którym właśnie produkuje się różnych Żołądziów.

To wszystkie Żołądzie, Popsuje i Niepsuje są ludźmi o pustych głowach, którzy nie mają w sobie ani cząstki kultury bohaterów Kiplinga. Nie umieją oni nawet skopjować prawdziwej kultury, zadawalniając się tylko tem, co o niej słyszeli. Gdy tacy Żołądziowie chcą nieść kulturę wytwarza się sytuacja arcykomiczna.

Wileńscy monarchiści zdążyli też wykazać "wielkie" wykształcenie oskarżając Litwinów o niepolską pisownię nazwisk. Niejaki Zawodziński w propagandowym numerze "Słowa" ubolewa nad tem, że rektor Uniwersytetu Kowieńskiego nazywa się "Romer", nie "Romeris", ubolewa nad tem, dlaczego "Herbaczauskas" nie pisze "Herbaczewski" i t.p. Pociesza się on jedynie tem, że mimo wszystko Polacy nie piszą "Kaunas" a "Kowno" i nie "w Litwie" a "na Litwie".

Takie argumenty przeciwko unaradawianiu nazw również łączą się z niedopieczonym imperjalizmem. Dlaczegoż to publicyści polscy nie poruszają sprawy nazywania przez Niemców Warszawy "Varschau" lub przez Francuzów "Varsovi"? Nie mogą natomiast przetrawić, gdy trzeba pisać "Kaunas", czy "Tallin". Według nich nie mają też Litwini prawa nazywać się Romeris, Herbaczauskas i t.p.

Cóż na to wszystko Litwini? Tylko tyle, że dla odrodzonego Narodu Litewskiego rola Zawodzińskich nie ma żadnego znaczenia. Litwini nie będą ich pytali o zgodę co do brzmienia nazwisk. /H-1/1/.P.

K r o n i k a .

18/. ECHA MANIFESTACYJ WILEŃSKICH. "Vil.Rytojus" z 31. I.1936 r.: W prasie polskiej w Wilnie wciąż się jeszcze pisze o wiecach protestacyjnych, jakie się odbyły tu i ówdzie na prowincji przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie. Niektóre pisma podały nawet wiadomości, że wiec taki odbył się również we wsi Giłuty, gm.mielegiańskiej pow.święciańskiego. Jasną jest rzeczą, że chodzi tu o niefortunne samochwalstwo. Do Giłut mógł przyjechać z rezolucją zgóry napisaną jakikolwiek Ławrynowski. Jednak niewiarogodną jest rzeczą, by ludność litewska ze wsi Giłuty wzięła udział w wiecu.

Pozatem parę pism polskich zamieściło fotografję z wiecu zorganizowanego w Wilnie 19 b.m. Niektóre pisma, jak "Gazeta Polska" zamieściły zdjęcia z wiecu i podpisały je dużemi literami: "Protest ludności litewskiej przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie". /H-1/1/.

19/. ZEBRANIE STUDENTÓW-LITWINÓW. "Vil.Ryt." z 31.I.36.: Dnia 2 lutego odbędzie się doroczne zebranie członków Związku Studentów-Litwinów w Wilnie./H-1/4 /

20/. SZYKANY ANTYLITEWSKIE SOŁTYSA W JODZISZKACH. "Vil. Rytojus" z 31.I.1936 r. : Sołtys wsi Jodziszki, gm.mielegiańskiej pow.święciańskiego Edward Soląż zauważył 10 stycznia u sekretarza miejscowego oddziału towarzystwa św.Kazimierza Juchniewicza pisma litewskie, wydawane w Wilnie i kilka książek. Sądząc z tego, że u Juchniewicza mieści się czytelnia, dokonał u niego rewizji. Następnie udał się do drugiego Juchniewicza, gdzie się odbywał wieczór litewski. Tu spisał protokuł rzekomo za brudy i kazał zarejestrować u siebie zezwolenia starostwa na urządzenie wieczoru. /H-4/12/.

21/. SPRAWA ZEZWOLEŃ NA CHOINKI. "Vil.Ryt." z 31.I.36 r.: Urzędnicy z gminy Gierwiackiej grozili lit.mieszkańcom wsi Miciuny, Mocki, Galczuny i Knistuszki protokułami i grzywnami za urządzanie choinek bez zezwolenia starostwa. /H-4/12/.